

## Targi Myplant & Garden 2023 – ogrodnicza wiosna w Mediolanie (cz. II)

Organizatorzy targów Myplant & Garden, które mają przydomek International Green Expo, w podsumowaniach tegorocznej, 7. odsłony wydarzenia podkreślają, że było ono jeszcze bardziej międzynarodowe niż dotychczas, o rosnącym wpływie na branżę. Skupiło w ciągu trzech lutowych dni w Mediolanie około 23 000 zwiedzających, którymi byli wyłącznie profesjonaliści. Pozytywne informacje zwrotne, także od wystawców, które cytują organizatorzy – V Group (Grupa IEG) – zachęcają ich do przygotowania kolejnej edycji targów Myplant, zaplanowanej na 21-23.02. 2024 r.

[Czytaj dalej...](#)



Targi Myplant & Garden w Mediolanie nie mogły się obejść bez pokazów florystyczno-modowych (fot. Myplant)

# Myplant & Garden 2023 – kolejne liczby i fakty

Wystawcy, których w sumie było 655, pochodzili głównie z włoskich prowincji Lombardia, Veneto, Toskania, a także z Holandii. Sporo zjawiało się także firm duńskich, francuskich, niemieckich i hiszpańskich (Polskę reprezentowała szkółka Clematis Źródło Dobrych Pnączy Sp. z o.o. Sp. k., której prezentację przedstawiłam w I części relacji z targów [Myplant & Garden 2023](#)).

Zagraniczni wystawcy stanowili 21% ogółu. Wielonarodowy charakter miała grupa zwiedzających targi – wśród gości branżowych znalazło się przy tym 150 oficjalnych delegacji, w których skład weszli potencjalni (lub już aktywni) kupcy – interesujący się włoskimi produktami ogrodniczymi. Tym razem wyróżniali się przedstawiciele niemieckich i francuskich centrów ogrodniczych, ale przybysze reprezentowali różne kraje, m. in. Bliskiego Wschodu (ci stanowili ok. 20% kupców i operatorów).

Wystawę odwiedzili również decydenci z dużych sieci dystrybucyjnych (poza centrami ogrodniczymi: markety, sklepy internetowe), administracji publicznej, planiści i deweloperzy.

Zorganizowano 60 seminariów oraz pokazy florystyczne i florystyczno-modowe, które także są nieodłączną częścią targów roślin ozdobnych w Mediolanie.



## Trendy

Powszechne tendencje, dotyczące różnych dziedzin gospodarki (produkcji i handlu), stylu życia i designu, były widoczne w rozmaitych przestrzeniach targów Myplant & Garden 2023, podobnie jak na innych tego typu międzynarodowych forach.

Ten artykuł jest dostępny tylko dla naszych zarejestrowanych użytkowników.

Dziękujemy, że jesteś z nami! 😊

Jeśli chodzi o innowacje w obszarze produkcji pokazane przez wystawców, odnosiły się one m.in. do robotyzacji, digitalizacji, racjonalnego gospodarowania wodą i energią (w tym coraz powszechniejszego doświetlania LED-owego, które zużywa mniej energii elektrycznej niż tradycyjne lampy sodowe).

Ekotrendy, takie jak np. gospodarka cyrkularna (obiegi zamknięte, recykling), zaprezentowano zarówno w sektorze technicznym, jak i tym z podpowiedziami dla handlu detalicznego (m.in. w specjalnym dziale Garden Center New Trend, gdzie rzucał się w oczy na przykład kącik z roślinami, które wabią pszczoły i inne owady zapylające).

Przykładem konkretnych rozwiązań z dziedziny przyjaznej środowisku produkcji, były nowe maty uprawowe pod nazwą Advanced oferowane przez niemiecką firmę Klasmann-Deilmann. Mają pojemność 20 l. Zawierają substrat organiczny, ale pozbawiony torfu: 80% stanowi GreenFibre® (firmowy produkt Klasmanna – mieszanka włókien drzewnych o różnych frakcjach), a pozostałe 20% to podłoże kokosowe.

Ten sam wystawca promował też innowację – choć już nie nowość – z dziedziny „produkcja materiałów wyjściowych” (podstawowe zastosowanie). Chodzi mianowicie o doniczki Growcoon, które są wykonane z biodegradowalnego polimeru i oferowane w miejsce powszechnie stosowanych „koreczków” torfowych otoczonych celulozową osłonką ze spoiwem – paper pots. Producentem doniczek Growcoon jest holenderskie przedsiębiorstwo Maan Biobased Products, a Klasmann-Deilmann – firma, której domeną są substraty ogrodnicze – jednym z jego kluczowych partnerów handlowych. Podkreśla się m.in., że doniczki Growcoon są dopuszczone w Niemczech do użycia w gospodarstwach z uprawami ekologicznymi.



## **Włoskie specjalności – migawki z tegorocznych targów**

Oprócz kaktusów i innych sukulentów (patrz cz. I relacji), charakterystyczne dla Włoch są doniczkowe cytrusy, które na targach Myplant & Garden 2023 prezentowało kilka firm. Między innymi Giambo' Piante z Furnari na Sycylii, jeden z największych producentów tych roślin (1,5-1,6 mln szt. rocznie, na powierzchni 22 ha); dodatkowo oferuje oliwki (*Olea europaea* 'Cipressino') w podobnej,

pojemnikowej formie (100 tys. szt.). Jak powiedział współwłaściciel tego rodzinnego przedsiębiorstwa Vito Giambo' – zarazem jeden z inicjatorów targów Myplant & Garden – ma ono w sprzedaży rośliny cytrusowe w doniczkach o średnicy 12-72 cm. Około 90% towaru jest eksportowane; trafia on głównie do centrów ogrodniczych, przede wszystkim niemieckich, ale sporo sprzedaje się również do krajów skandynawskich. Zasadniczy sezon handlu tymi produktami to okres od stycznia do maja, tak więc lutowy termin wystawy w Mediolanie współgra z nasilonym zainteresowaniem nimi. Giambo' Piante posiada w asortymencie wiele odmian kilku gatunków cytrusowych. Najwięcej, bo około 20 taksonów, dotyczy produktów zebranych w grupę pod nazwą „Limoni /Lemons”, obejmującą: cytrynę zwyczajną (*Citrus limon*), cytrynę Meyera (*C. limon* x *C. sinensis*) i cytron (*C. medica*). Na drugim miejscu są pomarańcze, na trzecim limonki („Limette/Limes”), a dobór uzupełniają: mandarynki, grejpfruty, kumkwaty. Produkcja zaczyna się zwykle od wysiewu nasion podkładki, na której szczepione są – po roku – szlachetne odmiany. Uprawa, ze względu na wymagania rynków eksportowych, musi się odbywać w podłożu o zredukowanej, do 50% zawartości torfu (dodaje się doń ziemi kompostowej oraz żyznej gleby z okolic pobliskiego wulkanu Etna), w doniczkach nadających się do recyklingu. Giambo' Piante posiada certyfikat MPS-GAP, który ma poświadczać produkcję przyjazną środowisku. Jako że cytrusy należą do kategorii roślin ozdobno-użytkowych, 5 razy do roku prowadzone są w trakcie uprawy chemiczne analizy owoców, tak by mieć pewność i dowód, że np. pomarańcze nadają się do spożycia i są bezpieczne dla konsumentów.



Specyficzne dla Italii są też zioła z rejonu Albengi, które na targach Myplant & Garden 2023 prezentowała m.in. firma Lorenzetto. Region ten, będący częścią Riwieri Włoskiej, wyróżnia specyficzny mikroklimat, który sprawia, że rośliny są mocnej budowy i bardziej aromatyczne niż te uprawiane na innych obszarach. Według informacji Eleny Falone, menedżerki ds. sprzedaży w przedsiębiorstwie



Lorenzetto, w okolicach Albengi działa ok. 200 gospodarstw, które specjalizują się w produkcji ziół w doniczkach (drugi znak rozpoznawczy tej ogrodniczej krainy to argyranema krzewiasta, tzw. Margherita, o malejącym jednak znaczeniu). Lorenzetto, oprócz roślin z własnych upraw, dystrybuje także towar od kilkunastu innych ogrodników, których produkcję jednak pilotuje. Współpracuje m.in. z dużymi podmiotami, jak Gasa Group, i sprzedaje zioła w całej Europie. Najważniejsze rodzaje to rozmaryn (m.in. płożąca odmiana 'Boulu', wyselekcjonowana w Albendze) oraz lawenda (30 taksonów z rodzaju Lavandula), ale asortyment jest znacznie szerszy. Na ekspozycji promowano między innymi linię produktów Eat Bio, produkowanych w doniczkach ulegających biologicznemu rozkładowi (wykonane są z łusek ryżowych lub z bioplastiku). Taka kategoria towarów jest zgodna z rynkowymi tendencjami – została sprowokowana głównie przez wymagania krajów skandynawskich, dokąd trafia 40% ekologicznych ziół (w doniczkach „bio”) z przedsiębiorstwa Lorenzetto. Elena Falone podkreśliła, że posiada ono certyfikaty BIOagricert i GLOBALG.A.P. Na tym samym stoisku zwracał ponadto uwagę sposób podania „zwykłych” ziół w doniczkach – z nowocześnie, a zarazem naturalnie, wyglądającymi, estetycznymi etykietami.



Włosi, rzecz jasna, uprawiają też popularne i rozpowszechnione w całej Europie rośliny – jak doniczkowe o ozdobnych liściach lub kwiatach (korzystając jednak z przyjaznego klimatu). Są one domeną m.in. gospodarstwa Floricoltura Pisapia (to także jeden z założycieli konsorcjum Myplant & Garden), które w okolicach Neapolu posiada dwa zakłady o łącznej powierzchni pod osłonami wynoszącej 85 000 m<sup>2</sup>. Jak powiedział współwłaściciel tej rodzinnej firmy Antonio Pisapia, rocznie sprzedaje ona ok. 500 tysięcy roślin, głównie kwitnących (anturium, hortensje). Rynkowy boom dotyczył ostatnio jednak gatunków o ozdobnych liściach – Floricoltura Pisapia produkuje je w doniczkach 17-40-centymetrowych (i większych). Wśród najpopularniejszych są filodendrony (10 gatunków i odmian)

oraz inne pnącza, jak *Epipremnum aureum*. Antonio Pisapia stwierdził, że pomimo zawirowań i ogólnej ekonomicznej recesji, która jest odczuwalna od ub. r., nie zanotował jeszcze nadprodukcji „zielonych” roślin do dekoracji wnętrz. Głównym kierunkiem sprzedaży dla jego firmy są centra ogrodnicze na północy Włoch. Ma też stałą współpracę z holenderskim hurtowym kontrahentem (Nieuwkoop Europe) czy też z dużym francuskim podmiotem operującym na rynku detalicznym.



## Florystyka, moda, dekoracje – galeria zdjęć

Na targach Myplant & Garden 2023 swoje umiejętności prezentowali mistrzowie florystyki, stoiska miały różne włoskie szkoły florystyczne, promowano lokalne wydarzenia wystawienniczo-florystyczne (Leverano in Fiore – od 2 do 4 czerwca 2023 r.), demonstrowano wzorcowe kwietne dekoracje weselne, itd. Z pewnością zwiedzającym nie zabrakło inspiracji, a zarazem refleksji, że kwiaty mają niezwykłą moc.



